

Skandynawia | Kraje Północy to dla Polski niemal tak ważny rynek jak niemiecki.

Wikingowie na celowniku

IWONA TRUSEWICZ

Kraje skandynawskie pozostają jednymi z najważniejszych partnerów handlowych Polski, zarówno w kategoriach importu, jak i eksportu. Bliskość geograficzna, a także coraz większy poziom zaangażowania skandynawskich firm na polskim rynku sprawiają, że wzajemne relacje gospodarcze między Polską i krajami skandynawskimi mają szansę się rozwijać – podkreślają przedstawiciele Skandynawsko-Polskiej Izby Gospodarczej (SPIG). W czerwcu izba opublikowała raport podsumowujący ostatnią dekadę współpracy między Polską a krajami określanymi mianem skandynawskich.

Dania, Szwecja, Norwegia, Islandia, ale też Finlandia to coraz ważniejsze punkty na mapie handlowej wymiany Polski. Od momentu wejścia Polski do Unii Europejskiej wartość zarówno eksportu, jak i importu ze Skandynawią uległa podwojeniu. Niezmiennie od kilku lat Skandynawia pozostaje drugim kierunkiem polskiego eksportu (ok. 7 proc. całości eksportu), plasując się za Niemcami (26,3 proc. całości eksportu).

Szwecja na czele

Największym partnerem w regionie północnym jest dla Polski Szwecja. W minionym roku nasze obroty po raz pierwszy przekroczyły 8 mld euro. Z tego eksport na szwedzki rynek wyniósł 4,92 mld euro. Saldo jest dodatnie – 1,69 mld euro i rośnie z roku na rok. Udział Polski w obrotach Szwecji jest również istotny – Polska jest na 11. miejscu zarówno wśród odbiorców szwedzkich towarów, jak i wśród rynków szwedzkiego importu.

Co sprzedajemy w Szwecji? Znaczącą pozycję mają wyroby przemysłu elektromaszynowego

(43,3 proc. udziału). Duży (blisko 10 proc.) jest udział towarów branży chemicznej, produktów mineralnych (8,7 proc.) oraz wyrobów metalurgicznych. Ważną grupę stanowią meble i wyroby z drewna, a w dalszej kolejności także artykuły rolno-spożywcze.

Dania jest na 17. miejscu na liście kierunków eksportowych Polski. Od

wzajemne obroty i polski eksport spadają od trzech lat. W minionym roku sprzedaliśmy w Norwegii towary za 2,46 mld euro (-11,2 proc.), a obroty wyniosły 4,64 mld euro przy saldzie na naszą korzyść. Bliższe 60 proc. naszego eksportu do Norwegii stanowią maszyny i urządzenia, a 15,1 proc. wyroby metalurgiczne.

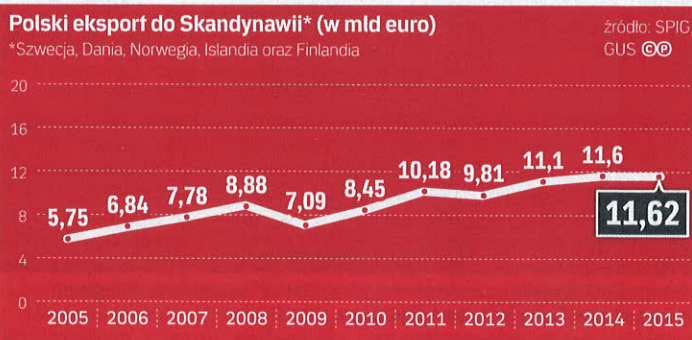
mld euro) i charakteryzuje się ujemnym dla Polski saldem. Importujemy głównie produkty islandzkiego rybołówstwa oraz urządzenia do przetwórstwa rybnego. Sprzedajemy maszyny i wyroby spożywcze. Dla Islandczyków Polska kojarzy się od ponad 60 lat z jednym eksportowym hitem – batonikiem Prince Polo cieszyńskiej Olzy (teraz nazywa się Mondelez International). Powstała o nim nawet islandzka piosenka i fun club.

Nowe możliwości

W bliskich Skandynawom republikach nadbałtyckich (Litwa, Łotwa, Estonia) Polska ma intensywne relacje handlowe. W szczególności na Litwie jest trzecim, po Rosji i Niemczech, dostawcą towarów (2,24 mld euro w 2015 r.). – Litwa należy do krajów, z którymi Polska ma największą nadwyżkę handlową – przewaga eksportu nad importem sięga 60 proc. – podkreślał ekspert SPIG.

Z Łotwą i Estonią Polska także utrzymuje dodatnie saldo handlowe. Sprzedajemy tam głównie urządzenia elektryczne, wyroby chemiczne oraz plastikowe. Otwierają się też nowe możliwości.

– Ukończenie terminalu LNG w Świnoujściu umożliwi Estonii kupowanie tam gazu, gdy polsko-litewskie połączenie gazowe będzie gotowe i rozpocznie działalność. Połączenie elektroenergetyczne LitPolLink również w znacznym stopniu przyczyniło się do udoskonalenia połączeń energetycznych państw bałtyckich. Zakładając, że w przyszłości budowa linii kolejowej Rail Baltica zakończy się powodzeniem, więzi gospodarcze pomiędzy państwami bałtyckimi i Polską ulegną jeszcze dalszej poprawie – podsumowuje Sven Måses radca ds. politycznych i ekonomicznych Ambasady Estonii w Polsce. ©



trzech lat eksport wzrasta i w 2015 r. sięgnął po raz pierwszy 2,9 mld euro, przy obrotach na ponad 5 mld euro. Od 1999 r. utrzymuje się dodatnie dla Polski saldo wymiany handlowej z Danią. Nadwyżkę generują nie tylko polskie, ale i duńskie firmy działające w Polsce.

Największy udział w eksporcie Polski do Danii mają wyroby przemysłu elektromaszynowego – prawie 32 proc., głównie są to urządzenia mechaniczne i elektryczne. Liczą się też artykuły rolno-spożywcze, wyroby przemysłu chemicznego, wyroby metalurgiczne i wyroby przemysłu drzewno-papierniczego. „W grupie największych polskich eksporterów handlujących z Danią są: Animex, Crist, Electrolux Poland, Elstar Oils, Farm Equipment International, Hjort Knudsen Polen, Philips Lighting Poland, Arcelormittal Poland, Borg Automotive” – czytamy w raporcie SPIG.

Norwegia to nasz 18. w kolejności partner eksportowy. Tu jednak

Coraz chętniej do Finlandii

Na rynek fiński trafia o połowę mniej polskiego eksportu niż do Norwegii (1,35 mld euro) i nie dziwi odległa 24. pozycja wśród rynków eksportowych. Mamy też z Finami ujemne saldo, co stanowi wyjątek w handlu z państwami skandynawskimi. Jednak wielkość naszej sprzedaży w Finlandii rośnie i niekorzystny bilans wkrótce może przejść w korzystny.

Na obroty z Finlandią, począwszy od 2004 r., rzutują dostawy transporterów opancerzonych AMV dla polskiej armii z fińskiego państwowego koncernu Patria Industries OY. Od początku dekady obserwuje się wzrost znaczenia wyrobów przemysłu elektromaszynowego (ok. 37 proc.), wyrobów metalurgicznych oraz artykułów rolno-spożywczych.

Wymiana handlowa Polski z maleńką (330 tys. mieszkańców) Islandią jest niewielka (ok. 187